O śmierci pachciarza z Czarnowca pisano w USA

Category: Historia,historyczne,NEWS
written by Jacek | 27 listopada 2021

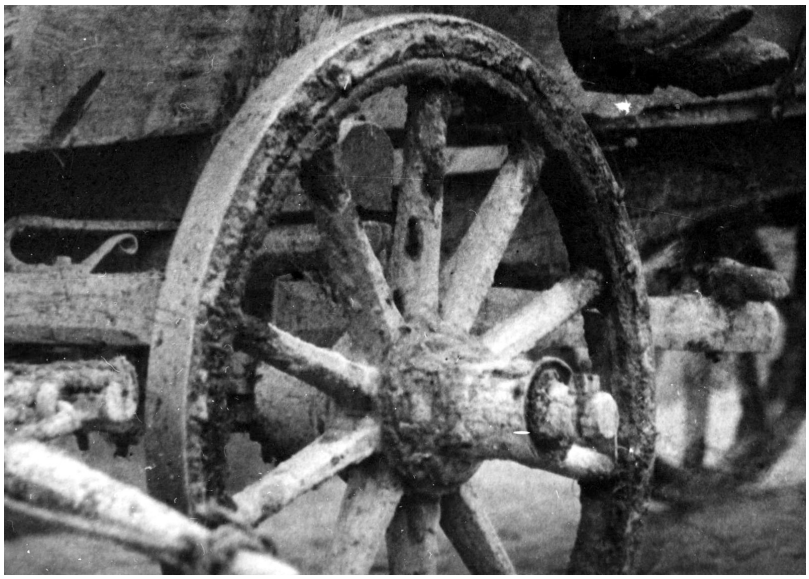

Gazeta z 1893 roku. W dodatku amerykańska. I było w niej o tragicznej przygodzie pachciarza z Czarnowca. Z Czarnowca pod Ostrołęką – ściśle rzecz ujmując.

Zacznijmy jednak od początku. Gazeta jest tygodnikiem drukowanym po polsku dla Polaków mieszkających w Stanach Zjednoczonych. Ukazuje się pod winietą „Ameryka”. Redaktorem „Ameryki” jest Antoni Alfred Paryski. Jako osiemnastolatek, w 1883 roku, wyemigrował z Polski do USA. Sześć lat później, w Toledo (Ohio) zaczął wydawać tygodnik „Ameryka”.

„’Ameryka’ jest największą, najlepszą i najtańszą gazetą polską w Stanach Zjednoczonych. Urzędowe wykazy świadczą, że żadna inna gazeta polska nie ma tylu abonentów co 'Ameryka'” – chwali się wydawca na pierwszej stronie pierwszego czerwcowego wydania.

AMERYKA.

TOLEDO I CLEVELAND, OHIO, SOBOTA, DNIA 3-go CZERWCA, 1893. A. A. PARYSKI, Redaktor.

Tak. Właśnie tak. „Ameryka” pod koniec XIX wieku miała abonentów i sprzedawano ją od razu na cały rok. Roczny abonament kosztował zaledwie półtora dolara. A kto zapłacił dwa dolary, mógł liczyć na prezent od wydawcy na Gwiazdkę w postaci olejnego obrazu i kalendarza na 1894 rok.

B. Janiszewski, agent "Ameryki."

Wydanie z 3 czerwca 1893 roku podaje, że w tych dniach agent „Ameryki” będzie przebywał i zbierał pieniądze od chcących zaprenumerować pismo albo odnowić abonament. Trzeba przyznać, że jak na owe czasy było to profesjonalnie redagowane czasopismo i zawierające aktualne informacje. W wydaniu z 3 czerwca 1893 na pierwszej stronie znajdują się doniesienia agencyjne z Europy i reszty świata datowane na 2 czerwca. Wiadomości na duże odległości przekazywano wtedy telegrafem.

Poza informacjami z USA, ze świata, wiele łamów „Ameryki” zajmowały doniesienia ze starego kraju. W tym jedna notka z… Czarnowca pod Ostrołęką. Niestety nie ma w niej daty. Nie wiadomo więc dokładnie, kiedy doszło do opisywanego zdarzenia.

„We wsi Czarnowiec pod Ostrołęką, miejscowy pachciarz skutkiem rozbiegania się koni u wozu frachtowego, dostał się pod koła i poniósł tak ciężkie obrażenia, że wkrótce zmarł” – brzmi jednozdaniowa notka zatytułowana „Wypadek.”. Interpunkcja oryginalna.

Wypadek.

We wsi Czarnowiec pod Ostrołęką, miejscowy pachciarz skutkiem rozbiegania się koni u wozu frachtotowego, dostał się pod koła i poniósł tak ciężkie obrażenia, że wkrótce zmarł.

Kto to był pachciarz? Ktoś kto od kogoś dzierżawił coś za opłatą. Pacht albo pachta znaczyło w XIX wieku nic innego jak tylko odpłatną dzierżawę nieruchomości, ruchomości lub inwentarza.

A wóz frachtowy? Upraszczając i domniemywając, można powiedzieć że była to konna ciężarówka. Czyli wóz konny przystosowany do przewożenia ładunków.

Nic więcej na ten temat w amerykańskiej gazecie już nie ma. Trudno więc snuć domysły kim był ów pachciarz i w jakich okolicznościach doszło do zdarzenia. Z pewnością jednak jest to najstarsze udokumentowane doniesienie medialne o wypadku komunikacyjnym w Czarnowcu.

Jacek Pawłowski